

Seminarium wyjazdowe w Zamku Królewskim w Rydzynie



Każdego roku w pierwszej połowie grudnia Zarząd Pomorskiej Sekcji Spawalniczej SIMP organizuje spotkanie seminaryjne. Dobry czas aby podsumować realizację zadań i wyniki pracy Zarządu w skali całego roku. W tym roku za namową Dyrektora Zamku Kol. Zbyszka Szukalskiego w dniach 5-7 grudnia 31 osób pojechało pociągiem na takie seminarium do Rydzyny – Zamku Królewskiego, który od 1970 roku jest we władaniu SIMP. Oczywiście mocnych argumentów przemawiającym za wyjazdem było wiele w tym historia zamku, 55 lecie działalności SIMP w zamku oraz to, że niewielu członków Oddziału SIMP w Gdańsku znało to miejsce, a przede wszystkim chęć pomocy w utrzymaniu zamku poza sezonem turystycznym. Uczestnicy nie żałowali, że poświęcili weekend. Tym bardziej, że Kol. Zbyszek i pani Magdalena Cieślik – Kołata z Działu Sprzedaży i Obsługi Klienta przygotowali dla nas cudowny program naszego pobytu w zamku. Rozpisany co do minuty, co powodowało u niektórych uczestników obawy stałej presji czasu. Nie były uzasadnione.



Uczestnicy seminarium na tle zamku w Rydzynie. Zdjęcie S. Blicharz

Po przyjeździe na dworzec PKP w Lesznie już czekał na nas autokar, którym pojechaliśmy na zamek. Sprawne rozmieszczenie uczestników w pokojach, chwila na odświeżenie po podróży a następnie na obiad w zamkowej restauracji. Po obiedzie przemieściliśmy się do Wielkiej Alkowy aby wysłuchać opowieści Dyrektora Zamku o historii zamku i losach jego właściciela Króla Polski Stanisława Leszczyńskiego. Przed tym Prezes Zarządu Pomorskiej Sekcji Spawalniczej SIMP zajął chwilę czasu przedstawiając zakres działania Sekcji oraz wręczył wraz z obecnym Prezesem Zarządu Oddziału Gdańskiego Jerzym Łabanowskim dla nowoprzyjętej członkini Doroty Koper legitymację członkowską.



Kol. Zbyszek Szukalski w czasie prezentowania historii zamku w Wielkiej Alkowie.
Zdjęcia P. Połubiński

Pod koniec prezentacji była okazja aby wręczyć prezent, który przywieźliśmy z Gdańska.



Moment wręczenia kuli. Zdjęcie P. Połubiński



Wspólne zdjęcie z prezentem. Zdjęcie S. Blicharz.

Okazało się, że prawdziwa ciekawostka trafiła do Zamku, która jest związana z historią Stanisława Leszczyńskiego. Jest to 11kg odlew kuli z oblężenia Gdańska w 1734 roku. Gdańsk był twierdzą obleganą przez prawie 6 miesięcy przez wojska rosyjskie i niemieckie(saskie). Było to związane z niezadowoleniem Niemców i Rosjan z faktu, iż sejm Polski wybrał Stanisława Leszczyńskiego drugi raz na króla Polski. Postanowiono siłą odebrać Polsce króla. Gdańszczanie wykazali się niesamowitą odwagą i lojalnością w stosunku do króla Leszczyńskiego. Zginęło ich blisko 2000. Niestety siła naporu armii dwóch państw była zbyt duża i Gdańsk musiał skapitulować. Kula uzupełniła ekspozycję znajdującą się w hallu Zamku i została ułożona pod moździerzem o kalibrze tej kuli- 160mm. Miejsce znalezienia kuli(czerwona kropka) pokazujemy na mapie z oblężenia w 1734 roku.



Moździerz i kula 160mm. Zdjęcie Z. Szukalski

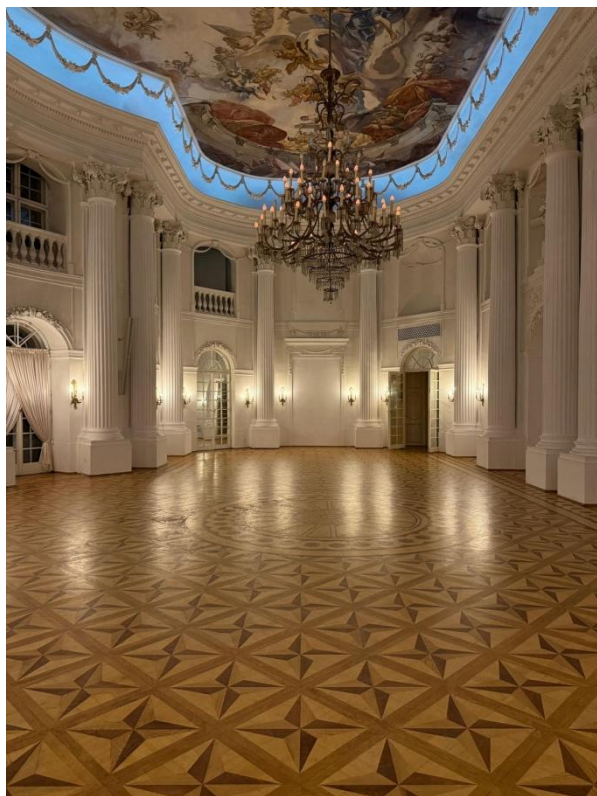


Ekspozycja w holu na parterze przy recepcji. Zdjęcie Z. Szukalski



Miejsce znalezienia kuli (czerwona kropka) pokazujemy na mapie z oblężenia w 1734r

Po zakończonej prezentacji Kol. Zbyszek wcielił się w rolę przewodnika. Oprowadził nas po odrestaurowanych salach na drugim piętrze zamku. Zna historię zamku i potrafi ją przekazać. Widać pasję w tym co robi.





Uczestnicy podczas podziwiania wnętrza Sali Balowej, Myśliwskiej, Czterech Pór Roku oraz Rycerskiej i nie tylko. Zdjęcie P. Połubiński i S. Snochowski

Po zwiedzaniu udaliśmy się na wspólną kolację, którą podano nam w Wielkiej Alkowie, gdzie przy posiłku dzieliliśmy się wrażeniami z tego co opowiedział i pokazał w zamku Kol. Zbyszek.



Wspólna kolacja. Zdjęcie S. Blicharz.

W sobotę 6 grudnia po śniadaniu wyjechaliśmy zwiedzać okolicę Leszna i Rydzyny. Zaczęliśmy od Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa w Osiecznej. Muzeum Młynarstwa i Rolnictwa w Osiecznej to unikalny kompleks trzech zabytkowych wiatraków „koźlaków” pochodzących z XVIII wieku. Pierwszy z wiatraków został wzniesiony w roku 1761, a w jego wnętrzach gromadzone są

zbiory poświęcone dawnemu rolnictwu. Kolejny wiatrak pochodzi z roku 1763, na szczególną uwagę zasługują jego zabytkowe wnętrza, w których bez większych zmian zachowały się wszystkie maszyny i urządzenia młyńskie. Ostatni, trzeci wiatrak jest w posiadaniu osoby prywatnej. Ze względu na ograniczoną powierzchnię wewnątrz wiatraka musieliśmy podzielić uczestników na dwie grupy po 16 osób każda.



Uczestnicy w muzeum. Zdjęcie S. Snochowski.

Trafiliśmy na pasjonata współwłaściciela muzeum pana Jarosława Jankowskiego, który kultywując z pasją tradycję oraz kulturę wsi wielkopolskiej zebrał wraz z rodziną kilka tysięcy przedmiotów, które wyeksponowane zostały wewnątrz zabytkowych wiatraków. Pan Jarosław opowiedział o konstrukcji, technologii budowy wiatraków oraz o pracy młynarza, zwyczajach, legendach i historii wiatraków w Wielkopolsce. Grupa, która musiała poczekać na zwiedzanie w drugiej kolejności została w kawiarni gdzie poczęstowano kawą, herbatą z ciastem oraz chlebem własnego wypieku z smalcem i ogórkiem kiszonym. Tam też można było dokonać zakupu wyrobów regionalnych, w tym pysznych miodów i chleba.





Wiatraki i ich wnętrza. Zdjęcia <http://zabytkowe-wiatraki.pl/galeria/>

Po dwóch godzinach pobytu w muzeum wyruszyliśmy do Bojanowa aby tam zapoznać się z tradycyjną technologią warzenia piwa.

Położony w Wielkopolsce Browar Bojanowo to architektoniczna perełka. Tradycje browarnicze w Bojanowie sięgają końca XVII wieku. Browar w Bojanowie został założony w 1881 roku przez Heinricha Heckego. Kompleks został znacząco rozbudowany w 1902, kiedy właścicielem był Franz Junke. Browar był wtedy już zelektryfikowany. W kolejnych latach (1906, 1916) przedsiębiorstwo wyposażono w mocniejsze maszyny parowe i prądnice. W czasie II wojny światowej zakład produkował piwo na potrzeby niemieckich restauracji i kantyn. W 1948 został znacjonalizowany. Prócz piwa w kompleksie produkowano wody gazowane oraz sód. Na początku lat 80. XX wieku browar produkował rocznie ponad 90 tys. hl piwa, z przewagą jasnego. Po serii przekształceń własnościowych w latach 90. XX wieku w 2006 browar zamknięto. Na przełomie 2012/2013 roku Marek Jakubiak, właściciel przedsiębiorstwa Browary Regionalne Jakubiak nabył browar w Bojanowie.



Historyczne budynki browaru w Bojanowie.

Zdjęcie:<https://www.kierunekspozywczy.pl/artikul,95063,tradycyjne-rzemioslo.html>

Z obiektami Browaru oraz z tradycyjną technologią warzenia piwa zapoznał nas pan Dyr. Marcin Snadny. Krok po kroku przemieszczaliśmy się wzdłuż linii produkcyjnej poczynając od przygotowania ziarna na sód aż po rozlewnię piwa do butelek.



Zabytkowy śrutownik, umieszczony na ostatniej kondygnacji w browarze. Zdjęcie:
<https://www.kierunekspozywczy.pl/artikul,95063,tradycyjne-rzemioslo.html>



Magazyn słodu, który mieści się w historycznej części browaru. Zdjęcie:

<https://www.kierunekspozywczy.pl/artikul,95063,tradycyjne-rzemioslo.html>

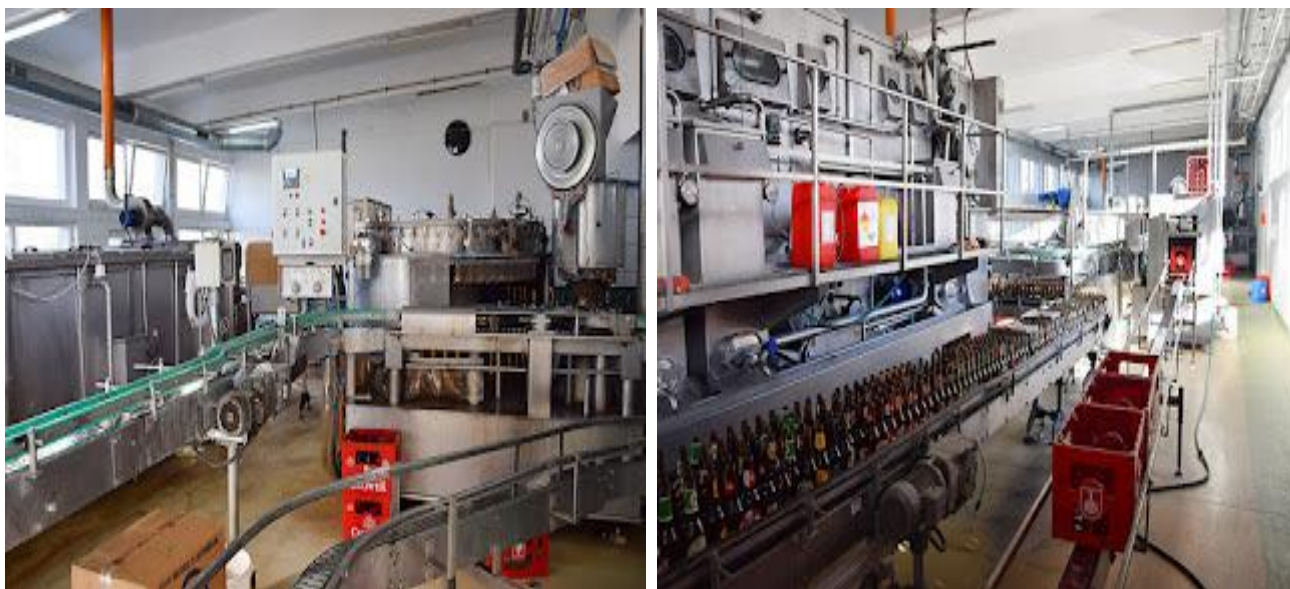


Sercem browaru jest warzelnia składająca się z trzech miedzianych kotłów. Zdjęcie:
<https://www.kierunekspozywczy.pl/arttykul,95063,tradycyjne-rzemioslo.html>



Trzypiętrowa leżakowania ma automatyczną kontrolę temperatury, dzięki czemu utrzymywana jest stała niska temperatura, dlatego piwo leżakuje swobodnie przez minimum cztery tygodnie w idealnych warunkach. Zdjęcie:

<https://www.kierunekspozywczy.pl/artykul,95063,tradycyjne-rzemioslo.html>



Automatyczne maszyny do mycia butelek i nalewania piwa. Zdjęcia: T. Waszkiewicz

Po następnych dwóch godzinach spędzonych w Browarze Bojanowo wróciliśmy do zamku w Rydzynie na obiad. Po obiedzie wysłuchaliśmy wspaniałego koncertu Capelli Zamku Królewskiego w Rydzynie pod kierownictwem Mieczysława Leśniczaka z udziałem solistki operowej Katarzyny Wieczorek. Koncert odbył się w Wielkiej Alkowie. Piękna muzyka w pięknym historycznym obiekcie wzbogacona wspaniałym głosem pani Katarzyny. Sama radość i zachwyt słuchaczy.



Koncert Capelli Zamku Królewskiego w Wielkiej Alkowie. Zdjęcie: P. Połubiński



Artyści w trakcie koncertu. Zdjęcie T. Waszkiewicz



Wspólne zdjęcie z panem Leśniczakiem. Zdjęcie Z. Szukalski.

Po koncercie Prezes Zarządu Oddziału Jerzy Łabanowski podziękował artystom w imieniu nas wszystkich za wspaniałą muzykę wykonaną przez muzyków i śpiew solistki. Po pożegnaniu kapeli część naszych koleżanek i kolegów przemieściła się do zamkowej restauracji na wieczorne rozmowy.

Następnego dnia tj. rano w niedzielę 7 grudnia po śniadaniu pojechaliśmy autokarem do Leszna i kolejną wróciliśmy do Gdańska. Wszyscy uczestnicy wyrazili zadowolenie z wyjazdu podkreślając, że był to bardzo dobry pomysł. Zobowiązano mnie również do przekazania podziękowań dla wszystkich pracowników zamku za przygotowanie i realizację naszego pobytu w zamku. Serdecznie dziękuję. Ponad to namawiam wszystkie Oddziały SIMP na jesienno zimowe wyjazdy i skorzystania z zasobów jakie oferuje Nasz Zamek.

Opracował:

Tadeusz Waszkiewicz Prezes Zarządu Pomorskiej Sekcji Spawalniczej przy współpracy z Dyrektorem Królewskiego Zamku w Rydzynie Zbigniewem Szukalskim